

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 lipca 2020 r.,

w sprawie **J. C.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt II Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.

z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w R., wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2019 r., sygn. II K (...), uznał J. C. winnym tego, że:

1. w dniu 3 października 2018 r., w miejscowości Ś. , po uprzednim otworzeniu siłowo w bliżej nieustalony sposób zamkniętej zasuwy zabezpieczającej drzwi garażowe wszedł do jego wnętrza gdzie usiłował dokonać kradzieży mienia o wartości nie niższej niż 200 złotych i nie wyższej niż 15 600 złotych,

po uprzednim włamaniu do garażu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, działając na szkodę W. L. , co zostało uznane za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności;

2. tego samego dnia, w tym samym miejscu dokonał naruszenia czynności narządu ciała u W. L. w ten sposób, że uderzając go ostrą częścią wideł w lewą kończynę dolną spowodował u niego obrażenia ciała, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcje narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, co zostało uznane za przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. i za co wymierzono mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Obie wymierzone kary zostały następnie połączone na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k., a w ich miejsce Sąd wymierzył oskarżonemu mu łączną karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości, apelacją wniesioną przez obrońcę oskarżonego. Skarżący zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania wyroku, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. oraz występku z art. 157 § 2 k.k., a także naruszenie prawa procesowego, a to art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. które miało wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu występków, pomimo braku w materiale dowodowym pełnych podstaw do takiego przyjęcia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu występków w całości bądź – ewentualnie – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w W. , wyrokiem z dnia 29 października 2019 r., sygn. II AKa (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony kasacją wniesioną przez obrońcę oskarżonego. Skarżący zarzucił orzeczeniu rażące i mający istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nienależytym rozpoznaniu i ustosunkowaniu się do podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych

przyjętych za podstawę wydania wyroku, polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony dopuścił się występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. oraz występku z art. 157 § 2 k.k., a w szczególności błędne uznanie, że to właśnie oskarżony J. C. miał znajdować się na miejscu popełnienia przestępstwa, kiedy to pokrzywdzony nie znał sprawcy i jego osoba (oskarżonego) została mu dopiero zasugerowana po całym zdarzeniu przez inne bliżej nieokreślone osoby, zaś oskarżony J. C. posiadał alibi, a więc nie mógł przebywać wtedy w zabudowaniach pokrzywdzonego, a także uznanie, że oskarżony J. C. dopuścił się zarzucanych czynów przybywając na nieruchomości pokrzywdzonego własnym rowerem, kiedy to opis oraz zdjęcia roweru zabezpieczonego na miejscu zdarzenia nie zgadzają się z tym rowerem, który jest własnością oskarżonego;

a także nienależytym rozpoznaniu i ustosunkowaniu się do podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu obrazy przepisu postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., która miała w wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu występków, pomimo braku w materiale dowodowym pełnych podstaw do takiego przyjęcia;

oraz nienależytym rozpoznaniu i ustosunkowaniu się do podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu obrazy przepisu postępowania, tj. art. 7 k.p.k., która miała w wpływ na treść orzeczenia poprzez uznanie przez Sąd pierwszej instancji wyjaśnień złożonych przez oskarżonego za niewiarygodne, gdyż leżały w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonego i jego żony, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza wiarygodność wyjaśnień oskarżonego.

Ponadto, skarżący zarzucił wyrokowi również naruszenie przepisów prawa materialnego, polegające na uznaniu skazanego J.C. winnego popełnienia występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. oraz występku z art. 157 § 2 k.k., podczas gdy oskarżony nie wypełnił swym zachowaniem znamion czynu zabronionego, a nadto zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie zarzucanych czynów.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, bądź

– ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na powyższą kasację złożył Prokurator, wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację uznać należało za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić. W istocie wszystkie podniesione przez skarżącego zarzuty miały na celu podważenie prawidłowości ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy. Do tego zmierzały także zarzuty odwołujące się do uchybień proceduralnych, odwołujące się w istocie do takiej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, która pozostaje w sprzeczności z art. 5 oraz 7 k.p.k. Z powyższymi zarzutami ściśle korespondował zarzut prawa materialnego, którego uzasadnienie sprowadzało się do stwierdzenia, że oskarżonemu przypisano odpowiedzialność za realizację znamion czynu, którego się nie dopuścił.

Sąd Najwyższy nie podziela stanowiska skarżącego. Zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd odwoławczy w sposób prawidłowy dokonały oceny okoliczności sprawy. Sąd odwoławczy zasadnie zaaprobował wnioskowanie Sądu *a quo*. Żaden z podniesionych zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie.

Pierwszy zarzut odnosił się do rzekomo wadliwego rozpoznania podniesionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd odwoławczy miał bezzasadnie zaakceptować ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie sprawstwa przestępstwa. Skarżący wskazuje przy tym na trzy okoliczności, mające – jego zdaniem – kluczowe znaczenie. Poniższe zarzuty wiążą się ściśle z drugim zarzutem kasacji, dotyczącym naruszenia prawa procesowego, polegającego na wadliwym rozpoznaniu zarzutów apelacyjnych, dotyczących naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.

Po pierwsze, zdaniem skarżącego Sąd odwoławczy niezasadnie zaakceptował ustalenie, że pokrzywdzony rozpoznał oskarżonego jako sprawcę, podczas gdy J. C. został oskarżonemu zasugerowany już po czynie, co miało kluczowe znaczenie dla jego rozpoznania. Sąd Najwyższy nie podziela w tym zakresie stanowiska skarżącego. Nawet, jeśli pokrzywdzonemu rzeczywiście

przekazano informację, jaka – oznaczona z imienia i nazwiska – osoba dopuściła się włamania i ataku na zdrowie pokrzywdzonego, to nic nie wskazuje, by na tej podstawie pokrzywdzony uzyskał wiedzę o wyglądzie oskarżonego. Tymczasem to właśnie opisanie wyglądu oskarżonego miało tu decydujące znaczenie. Pokrzywdzony rozpoznał oskarżonego także w toku okazania – gdyby nigdy wcześniej nie widział oskarżonego, nie znał go, to przecież takie rozpoznanie byłoby niemożliwe (zwrócił na to uwagę Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego wyroku, s. 4). Co więcej, pokrzywdzony opisał także charakter obrażeń, jakich doznał oskarżony w trakcie zwarcia, które miały przecież charakter swoisty. Całokształt materiału dowodowego nie pozostawia wątpliwości, że pokrzywdzony prawidłowo rozpoznał oskarżonego jako sprawcę. Sąd odwoławczy zasadnie zaakceptował ustalenia Sądu pierwszej instancji. Nie doszło tu ani do błędnych ustaleń faktycznych, ani do uchybienia przepisom procedury, określających standard oceny dowodów.

Po drugie, zdaniem skarżącego oskarżony nie mógł przebywać w zabudowaniach pokrzywdzonego, ponieważ w tym czasie odwiedzał swoją znajomą, E. S. , która to okoliczność została zupełnie pominięta przez Sąd pierwszej instancji, i co zostało zaakceptowane przez Sąd odwoławczy. Także w tym zakresie stanowisko skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd *a quo* ocenił powyższe okoliczności w sposób odmienny niż życzyłby sobie tego skarżący, jednak nie doszło tu do przekroczenia granic swobody sędziowskiej, co trafnie ocenił Sąd odwoławczy. Ocena ta była logiczna i korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd pierwszej instancji zasadnie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, jako sprzecznym z zeznaniami innych osób, w tym w szczególności pokrzywdzonego oraz jego małżonki. Osoby te nie miały interesu, by oskarżonego bezpodstawnie obciążać – mimo to ich zeznania pozwalają na ustalenie takiego przebiegu zdarzenia, w którym to właśnie oskarżony dopuszcza się usiłowania włamania oraz ataku na pokrzywdzonego. Przeciwno wersji oskarżonego przemawiały także dowody rzeczowe – w tym zabezpieczone na miejscu zdarzenia ślady biologiczne w postaci krwi, która – jak wykazała opinia biegłych – pochodziła od oskarżonego. Co więcej, nawet zeznania E. S. nie wykluczały sprawstwa oskarżonego – w istocie świadek nie posiadała wiedzy, gdzie

przebywał oskarżony w momencie włamania. Jej zeznanie nie pozwoliły wykluczyć bytności oskarżonego na miejscu zdarzenia. Sąd pierwszej instancji trafnie odrzucił interpretację faktów, proponowaną przez oskarżonego, zaś ocenę tę zasadnie zaakceptował Sąd odwoławczy. W ocenie Sądu Najwyższego nie wystąpiły tu błędy w ustaleniach faktycznych, nie doszło także do naruszenia przepisów procedury.

Po trzecie skarżący podniósł, że Sąd odwoławczy wadliwie zaakceptował ustalenia Sądu pierwszej instancji, wedle których oskarżony przybył na nieruchomość pokrzywdzonego własnym rowerem, podczas gdy oskarżony posiada inny rower. Powyższy argument także nie zasługuje na uwzględnienie. Nawet, gdyby uznać, że w istocie – zabezpieczony na miejscu zdarzenia rower nie był własnością oskarżonego, to w żadnej mierze nie wyklucza to faktu, że dostał się on na nim na teren posesji pokrzywdzonych. Okoliczność powyższa ma w istocie charakter poboczny, pomocniczy. Sąd odwoławczy nie dopuścił się w tym zakresie uchybienia przepisom procedury, nie doszło także do akceptacji wadliwych ustaleń faktycznych. Sąd pierwszej instancji nie przekroczył granicy swobodnej oceny dowodów, zaś Sąd odwoławczy zasadnie zaakceptował poczynione ustalenia.

Podsumowując tę część uzasadnienia należy wskazać, że Sąd odwoławczy zasadnie zaaprobował ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd pierwszej instancji i nie dopatrył się po jego stronie naruszenia art. 7 bądź art. 5 k.p.k. Ustalenia faktyczne bazowały na całości materiału dowodowego, zostały poczynione w zgodzie z doświadczeniem życiowym i regułami logiki. To raczej przyjęcie wersji proponowanej przez oskarżonego cechowałoby się rażącą dowolnością.

W trzecim z podniesionych zarzutów kasacji skarżący wskazał, że Sąd odwoławczy wadliwie rozpoznał zarzut obrazy art. 7 k.p.k., która polegać miała na wadliwym uznaniu przez Sąd pierwszej instancji wyjaśnień oskarżonego za niewiarygodne. Także w tym zakresie Sąd odwoławczy prawidłowo zaakceptował ocenę dowodów, przeprowadzoną przez Sąd pierwszej instancji. Sąd *a quo* trafnie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, które nie korespondowały z pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym – zeznaniami świadków oraz dowodami rzeczowymi, takimi jak choćby zabezpieczone ślady biologiczne. Oczywistym jest, że oskarżonemu przysługuje prawo do obrony i że

będzie dążył on do takiego przedstawienia faktów, które będzie dla niego najbardziej korzystne. Jednocześnie Sąd nie jest związany jego wersją, dokonuje jej oceny w świetle zgromadzonego materiału dowodowego. Tak też uczynił Sąd pierwszej instancji, co trafnie zaakceptował Sąd odwoławczy. Także Sąd Najwyższy podziela powyższą ocenę.

Mając na względzie powyższe okoliczności, krytycznie ocenić należy także ostatni z podniesionych zarzutów, nazwany przez skarżącego zarzutem naruszenia przepisów prawa materialnego. W istocie stanowi on powielenie zarzutów kwestionujących sprawstwo zarzucanych przestępstw. Skarżący nie zakwestionował bowiem przyjętej przez Sądy obu instancji wykładni znamion zarzucanych typów, ale jedynie twierdził, że oskarżony nie dopuścił się takich zachowań. Skoro przypisanego sprawstwa nie udało się zakwestionować, to także ostatni zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając na względzie powyższe, kasację należało oddalić, jako oczywiście bezzasadną.